

Część V. „Tak i Ja was posyłam”

Formacja ludu uczniów – misjonarzy

*A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”.
Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego!” (J 20, 21-22).*

140. W paschalny wieczór Chrystus daje uczniom mesjański dar swojego pokoju i czyni ich uczestnikami swojej misji. Jego pokój jest pełnią bytu, harmonią z Bogiem, braćmi i siostrami oraz ze stworzeniem. Misja polega na głoszeniu Królestwa Bożego, ofiarując każdemu człowiekowi, nikogo nie wykluczając, miłosierdzie i miłość Ojca. Czuły gest, który towarzyszy słowom Zmartwychwstałego, przypomina o tym, co Bóg uczynił na początku. Teraz, w Wieczerniku, wraz z tchnieniem Ducha Świętego, rozpoczyna się nowe stworzenie: rodzi się Lud uczniów misyjnych.

141. Aby święty Lud Boży mógł świadczyć o radości Ewangelii i wzrastać w realizowaniu synodalności, potrzebuje odpowiedniej formacji. Przede wszystkim w wolności synów i córek Bożych, naśladować Jezusa Chrystusa, kontemplując Go w modlitwie i dostrzegając Go w ubogich. Synodalność zakłada głęboką świadomość powołaniową i misyjną, będącą źródłem odnowy stylu relacji kościelnych, nowych dynamizmów uczestnictwa i rozeznawania eklesjalnego, a także kultury ewaluacji, które nie mogą być wprowadzone bez wspierania procesów formacji skierowanych na konkretne cele. Formacja do synodalnego życia Kościoła będzie sprzyjać uświadomieniu sobie, że dary otrzymane na chrzcie są talentami, które mają przynosić owoce dla dobra wszystkich: nie mogą być ukryte ani pozostawać nieaktywne.

142. Formacja uczniów – misjonarzy rozpoczyna się od inicjacji chrześcijańskiej i jest w niej zakorzeniona. W historii każdego z nas pojawiają się spotkania z wieloma osobami i grupami lub małymi wspólnotami, które przyczyniły się do wprowadzenia nas w relację z Panem i w komunię Kościoła: rodzicami i członkami rodziny, chrzestnymi, katechetami i wychowawcami, animatorami liturgii i pracownikami charytatywnymi, diakonami, kapłanami i samym biskupem. Czasami, po zakończeniu drogi inicjacji, więź ze wspólnotą słabnie, a formacja zostaje zaniedbana. Bycie uczniami-misjonarzami Pana nie jest jednak celem osiągniętym raz na zawsze. Oznacza ciągle nawracanie się, wzrastanie w miłości „do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13) i otwartość na dary Ducha Świętego potrzebne do żywego i radosnego świadectwa wiary. Dlatego ważne jest, aby na nowo odkryć, w jaki sposób niedzielne sprawowanie Eucharystii kształtuje chrześcijan: „Pełnią naszej formacji jest upodobnienie się do Chrystusa [...] Nie chodzi o proces myślowy, abstrakcyjny, ale o stawianie się Nim” (DD 41). Dla wielu wiernych niedzielna Eucharystia jest jedynym kontaktem z Kościołem: troska o jej celebrację w najlepszy możliwy sposób, ze szczególnym uwzględnieniem homilii i „aktywnego uczestnictwa” (SC 14) wszystkich, jest decydująca dla synodalności. We Mszy świętej dokonuje się to jako łaska dana z góry, zanim stanie się rezultatem naszych własnych wysiłków: pod przewodnictwem jednego i dzięki posłudze niektórych, wszyscy mogą uczestniczyć w podwójnym stole Słowa i Chleba. Dar komunii, misji i uczestnictwa – trzy podstawy synodalności – urzeczywistnia się i odnawia w każdej Eucharystii.

143. Jednym z postulatów, które podczas całego procesu synodalnego wybrzmiały najmocniej, jest potrzeba, aby formacja była integralna, ciągła i wspólnotowa. Jej celem nie jest jedynie przyswajanie wiedzy teoretycznej, lecz rozwijanie umiejętności otwartości i spotkania, dzielenia się i współpracy, wspólnej refleksji i rozeznawania oraz teologicznego odczytywania konkretnych doświadczeń. Formacja ta musi uwzględniać wszystkie wymiary osoby: intelektualny, emocjonalny, relacyjny i duchowy oraz obejmować konkretne doświadczenia, im towarzyszące. Równie mocno podkreślano potrzebę formacji, w której mężczyźni i kobiety: świeccy, osoby konsekrowane, duchowni i kandydaci do święceń uczestniczą razem. To pozwala im wzrastać we wzajemnym poznaniu i szacunku oraz w zdolności do współpracy. Wymaga to jednak obecności odpowiednich i kompetentnych formatorów, którzy swoim życiem potwierdzają to, co przekazują słowami. Tylko wówczas formacja stanie się rzeczywiście twórcza i przemieniająca. Nie należy także pomijać wkładu, jaki nauki pedagogiczne mogą wnieść w przygotowanie dobrze ukierunkowanych programów formacyjnych, uwzględniając procesy uczenia się dorosłych oraz na towarzyszenie osobom indywidualnym i wspólnotom. Dlatego konieczne jest inwestowanie w formację formatorów.

144. Kościół dysponuje wieloma miejscami i zasobami do formacji uczniów – misjonarzy: rodzinami, małymi wspólnotami, parafiami, stowarzyszeniami kościelnymi, seminariami, wspólnotami zakonnymi, instytucjami akademickimi, a także miejscami posługiwania i pracy z osobami wykluczonymi, doświadczeniami misyjnymi i wolontariatu. We wszystkich tych przestrzeniach wspólnota wyraża swoją zdolność do kształcenia uczniów i towarzyszenia w dawaniu świadectwa, umożliwiając spotkania, które często integrują ludzi z różnych pokoleń. W Kościele nikt nie jest jedynie biernym odbiorcą formacji: wszyscy jesteśmy aktywnymi uczestnikami i mamy coś do ofiarowania innym. Pobożność ludowa jest również cennym skarbem Kościoła, który uczy cały pielgrzymujący Lud Boży.

145. Wśród praktyk formacyjnych, które mogą otrzymać nowy impuls dzięki synodalności, szczególną uwagę należy poświęcić katechezie. Powinna ona nie tylko wpisywać się w drogi wtajemniczenia chrześcijańskiego, ale stawać się coraz bardziej „wychodząca” i nastawiona na zewnątrz. Wspólnoty uczniów-misjonarzy będą potrafiły prowadzić ją w duchu miłosierdzia i zbliżać do doświadczeń każdego człowieka, docierając aż do peryferii egzystencjalnych, nie zapominając o odniesieniu do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. W ten sposób katecheza może stać się „laboratorium dialogu” z mężczyznami i kobietami naszych czasów (por. Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium katechetyczne*, 54) i oświeślać ich poszukiwanie sensu życia. W wielu Kościołach katechiści stanowią kluczowy zasób dla towarzyszenia i formacji; w innych ich posługa powinna być bardziej doceniana i wspierana przez wspólnotę. Należy przy tym wyjść z logiki delegowania, która przeczy synodalności. Biorąc pod uwagę skalę zjawisk migracyjnych, ważne jest, aby katecheza sprzyjała wzajemnemu poznaniu między Kościołami krajów pochodzenia i krajów przyjmujących.

146. Oprócz środowisk i zasobów specyficznie duszpasterskich, wspólnota chrześcijańska jest obecna w licznych innych instytucjach edukacyjnych, takich jak szkoła, kształcenie zawodowe, uniwersytet, formacja do zaangażowania społecznego i politycznego, a także w świecie sportu, muzyki i sztuki. Pomimo różnorodności kontekstów kulturowych, które determinują bardzo odmienne praktyki i tradycje, instytucje edukacyjne o inspiracji katolickiej

często mają kontakt z osobami, nie bywają w innych środowiskach kościelnych. Inspirowane praktykami synodalności, instytucje te mogą stać się laboratorium relacji opartych na przyjaźni i uczestnictwie, w kontekście, w którym świadectwo życia, kompetencje oraz organizacja edukacyjna mają w dużej mierze charakter świecki, z priorytetowym zaangażowaniem rodzin. W szczególności szkoły i uniwersytety inspirowane tradycją katolicką odgrywają kluczową rolę w dialogu między wiarą a kulturą oraz w moralnym wychowywaniu do wartości, oferując formację ukierunkowaną na Chrystusa, ikonę życia w pełni. Kiedy realizują tę misję, stają się zdolne promować alternatywę wobec modeli dominujących, często nacechowanych indywidualizmem i rywalizacją, pełniąc tym samym także rolę proroczą. W niektórych kontekstach są jedynym środowiskiem, w którym dzieci i młodzież mają kontakt z Kościołem. Gdy ich działalność opiera się na dialogu międzykulturowym i międzyreligijnym, ich działalność edukacyjna jest doceniana również przez osoby wywodzące się z innych tradycji religijnych jako forma promocji człowieka.

147. Wspólna formacja synodalna wszystkich ochrzczonych stanowi horyzont, w którym pojmuje się i praktykuje specyficzną formację konieczną dla poszczególnych posług i różnych form życia. Aby tak się stało, formacja ta musi być realizowana jako wymiana darów pomiędzy różnymi powołaniami (komunia), w perspektywie służby do wypełnienia (misja) oraz w stylu zaangażowania i wychowania do zróżnicowanej współodpowiedzialności (uczestnictwo). Ten postulat, który wyłonił się z mocą podczas procesu synodalnego, często wiąże się z koniecznością trudnej zmiany mentalności i z odnowionym podejściem do środowisk i procesów formacyjnych. Przede wszystkim jednak zakłada gotowość wewnętrzną do ubogacenia się przez spotkanie z braćmi i siostrami w wierze, co wymaga przezwyciężenia uprzedzeń i stronniczych poglądów. Ekumeniczny wymiar formacji nie może nie sprzyjać tej zmianie mentalności.

148. W trakcie procesu synodalnego szeroko wyrażano postulat, aby drogi rozeznania i formacji kandydatów do posługi święceń były kształtowane w duchu synodalności. Oznacza to, że powinny one przewidywać znaczący udział kobiet, włączenie w codzienne życie wspólnot oraz wychowanie do współpracy ze wszystkimi w Kościele i praktykowania rozeznania eklesjalnego. Taka formacja wymaga odważnego zaangażowania w przygotowanie odpowiednich formatorów. Zgromadzenie synodalne prosi o rewizję *Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis*, która uwzględni wnioski wypracowane podczas Synodu, przekładając je na konkretne wskazania dotyczące formacji do synodalności. Ścieżki formacyjne powinny rozbudzać w kandydatach gorliwość do misji *ad gentes*. Nie mniej istotna jest formacja biskupów, aby mogli coraz lepiej wypełniać swoją misję łączenia w jedno darów Ducha Świętego i sprawować powierzoną im władzę w stylu synodalnym. Synodalny styl formacji zakłada również obecność wymiaru ekumenicznego we wszystkich aspektach przygotowania do posługi święceń.

149. W formacji Ludu Bożego do synodalności konieczne jest uwzględnienie niektórych specyficznych obszarów, na które proces synodalny szczególnie zwrócił uwagę. Pierwszym z nich jest wpływ środowiska cyfrowego na procesy uczenia się, zdolność koncentracji, postrzeganie siebie i świata oraz budowanie relacji międzyludzkich. Kultura cyfrowa stanowi kluczowy wymiar świadectwa Kościoła we współczesnej kulturze, a jednocześnie staje się nowym polem misyjnym. Dlatego należy zadbać o to, aby chrześcijańskie

przesłanie było obecne w przestrzeni cyfrowej w sposób wiarygodny i wolny od ideologicznych zniekształceń treści. Choć technologie cyfrowe mają ogromny potencjał do poprawy jakości życia, mogą również powodować szkody i rany, takie jak cyberprzemoc, dezinformacja, wykorzystywanie seksualne czy uzależnienia. Ważne jest, aby instytucje edukacyjne Kościoła pomagały dzieciom i dorosłym rozwijać umiejętności krytycznego myślenia, pozwalające na bezpieczne poruszanie się w sieci.

150. Innym niezwykle istotnym obszarem jest promocja w środowiskach kościelnych kultury ochrony (*safeguarding*), tak aby wspólnoty stawały się coraz bezpieczniejszymi miejscami dla osób małoletnich i bezbronnych. Podjęto już działania mające na celu wyposażenie struktur Kościoła w przepisy oraz procedury prawne, które umożliwiają zapobieganie nadużyciom i szybkie reagowanie na niewłaściwe zachowania. Należy kontynuować te wysiłki, oferując odpowiednią, specjalistyczną i ciągłą formację osobom pracującym z małoletnimi i słabszymi dorosłymi, aby działały kompetentnie i potrafiły rozpoznawać, często dyskretne, sygnały świadczące o dramatach, których doświadczają potrzebujący pomocy. Przyjmowanie i wspieranie ofiar nadużyć to delikatne, ale nieodzowne zadanie, wymagające głęboko ludzkiej postawy, i musi być podejmowane z pomocą osób wykwalifikowanych. Wszyscy musimy dać się poruszyć ich cierpieniem i praktykować taką bliskość, która poprzez konkretne wybory podnosi ich, pomaga im i przygotowuje inną przyszłość dla wszystkich. Procesy ochrony (*safeguarding*) muszą być stale monitorowane i ewaluowane. Ofiary i osoby ocalałe powinny być przyjmowane i wspierane z wielką wrażliwością.

151. Zagadnienia związane z nauką społeczną Kościoła, zaangażowaniem na rzecz pokoju i sprawiedliwości, troską o wspólny dom oraz dialogiem międzykulturowym i międzyreligijnym powinny być szerzej rozpowszechniane wśród Ludu Bożego. Dzięki temu działania uczniów-misjonarzy będą mogły skuteczniej wpływać na budowę bardziej sprawiedliwego i braterskiego świata. Zaangażowanie na rzecz ochrony życia i praw człowieka, sprawiedliwego porządku społecznego, godności pracy, sprawiedliwej i solidarnej gospodarki oraz ekologii integralnej stanowią część misji ewangelizacyjnej, którą Kościół jest wezwany żyć oraz urzeczywistniać w historii.

Zakończenie

Uczta dla wszystkich ludów

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. [...] Rzekł do nich Jezus: „Chodźcie, posilcie się!” Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: „Kto Ty jesteś?”, bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę (J 21, 9. 12. 13).

152. Opis cudownego połowu ryb kończy się ucztą. Zmartwychwstały poprosił uczniów, by usłuchali Jego słowa, zarzucili sieci i wyciągnęli je na brzeg; jednak to On sam przygotowuje stół i zaprasza do wspólnego posiłku. Są chleby i ryby dla wszystkich, jak wtedy, gdy rozmnożył je dla głodnego tłumu. Najważniejsze jednak jest zdumienie i zachwyt Jego obecnością – tak wyraźną i promienną, że nie wymaga pytań. Jedząc ze swoimi uczniami, po tym jak Go opuścili i zaparli się Go, Zmartwychwstały ponownie otwiera przestrzeń komunii i na zawsze odciska w sercach uczniów znamię miłosierdzia, które otwiera na przyszłość. Z tego powodu świadkowie Paschy określają siebie w następujący sposób: „którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10, 41).

153. W posiłkach spożywanych przez Zmartwychwstałego z uczniami dopełnia się wizja uczyty proroka Izajasza, która inspirowała prace Zgromadzenia Synodalnego – obfity i wyborny stół przygotowany przez Pana na szczycie góry, symbol wspólnoty i jedności, przeznaczony dla wszystkich narodów (por. Iz 25, 6-8). Stół, który Pan przygotowuje swoim uczniom po wydarzeniach paschalnych, jest znakiem, że eschatologiczna uczta już się rozpoczęła. Choć w pełni objawi się dopiero w niebie, stół łaski i miłosierdzia jest już zastawiony dla wszystkich, a Kościół ma misję niesienia tego wspaniałego przesłania w zmieniającym się świecie. Karmiąc się w Eucharystii Ciałem i Krwią Pana, Kościół wie, że nie może zapomnieć o ubogich, ostatnich, wykluczonych, tych, którzy nie znają miłości i pozbawieni są nadziei, ani o tych, którzy nie wierzą w Boga czy nie utożsamiają się z żadną ustanowioną religią. Przynosi ich Panu w modlitwie, by następnie wychodzić im na spotkanie z kreatywnością i odwagą, którą wzbudza Duch Święty. W ten sposób synodalność Kościoła staje się proroctwem społecznym, inspirując nowe drogi także w polityce i ekonomii, współpracując ze wszystkimi, którzy wierzą w braterstwo i pokój we wzajemnej wymianie darów ze światem.

154. Przeżywając proces synodalny, na nowo uświadomiliśmy sobie, że zbawienie, które przyjmujemy i głosimy, dokonuje się poprzez relacje. Przeżywamy je i świadczymy o nim razem. Historia jawi się nam jako tragicznie naznaczona przez wojny, rywalizację o władzę, niezliczone niesprawiedliwości i akty przemocy. Wiemy jednak, że Duch Święty zasiał w sercu każdego człowieka pragnienie autentycznych relacji i prawdziwych więzi. Już świat stworzony mówi o jedności i dzieleniu się, o różnorodności i przeplataniu różnych form życia. Wszystko pochodzi z harmonii i do niej zmierza, nawet gdy cierpi z powodu niszczącej rany zła. Ostatecznym znaczeniem synodalności jest świadectwo, jakie Kościół ma dawać o Bogu, Ojcu, Synu i Duchu Świętym, o harmonii miłości, która wypływa z wnętrza, aby dawać siebie światu. Idąc w stylu synodalnym, w splecionych ze sobą powołaniach, charyzmatach i

posługach, wychodząc na spotkanie wszystkim, by nieść radość Ewangelii, możemy doświadczać komunii, która zbawia – z Bogiem, z całą ludzkością oraz z całym stworzeniem. W ten sposób, dzięki dzieleniu się, już teraz zaczniemy kosztować uczyty życia, którą Bóg ofiaruje wszystkim narodom.

155. Najświętszej Maryi Pannie, noszącej wspaniały tytuł *Hodegetria*, Tej, która wskazuje drogę i prowadzi, zawierzamy rezultaty tego Synodu. Niech Ona, Matka Kościoła, która w Wieczerniku pomogła rodzącej się wspólnocie otworzyć się na nowość Pięćdziesiątnicy, uczy nas, jak być Ludem uczniów-misjonarzy, idących razem – być Kościołem synodalnym.

Z Watykanu, 26 października 2024 roku

Franciszek